

Sygn. akt I ACa 900/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Zarządcy Przymusowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej  
w S.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 października 2013 r., sygn. akt VIII GC 146/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 900/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 października 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII GC 146/13, Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy, w punkcie pierwszym ustalił, że nie istnieje:

1. uchwała numer (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. z dnia 7 września 2011 roku w przedmiocie wyboru Przewodniczącego Zgromadzenia T. D.,
2. uchwała numer (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. z dnia 7 września 2011 roku w przedmiocie przyznania akcjom imiennym serii B w ilości 8900 o numerach od 3601 do

12500 uprzywilejowania co do dywidendy w wysokości 200% dywidendy przeznaczonej do wypłaty Akcjonariuszom uprawnionym z akcji nieuprzywilejowanych oraz wyłączenia prawa głosu wobec akcji imiennych serii B w ilości 8900 o numerach od 3601 do 12500 (akcje nieme),

3. uchwała numer (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. z dnia 7 września 2011 roku w przedmiocie zmiany statutu spółki w treści ust. 3 art. 5 nadając mu brzmienie: „1. Akcje imienne serii B w ilości 8900 o numerach od 3601 do 12500 są akcjami uprzywilejowanymi co do dywidendy w wysokości 200% dywidendy przeznaczonej do wypłaty Akcjonariuszom uprawnionym z akcji nieuprzywilejowanych. 2. Każda akcja daje prawo jednego głosu, z tym, że akcje imienne serii B w ilości 8900 o numerach od 3601 do 12500 (akcje nieme) są pozbawione prawa głosu”,

4. uchwała numer (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. z dnia 7 września 2011 roku w przedmiocie odwołania członka Rady Nadzorczej J. L.,

5. uchwała numer (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. z dnia 7 września 2011 roku w przedmiocie powołania z dniem podjęcia uchwały na członka Rady Nadzorczej M. Ł.,

Nadto w punkcie drugim orzeczenia, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w punkcie trzecim nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę

10.000 zł, tytułem zwrotu nie uiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przyjęte przez Sąd Okręgowy, następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej spółka (...)) jest akcjonariuszem (...) spółki akcyjnej w S.. Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 9 sierpnia 2011 roku akcje imienne serii B pozwanej spółki w ilości 8.900 o numerach od 3.601 do 12.500 zostały objęte przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W dniu 2 września 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o ogłoszenie upadłości spółki (...) postanowił zabezpieczyć majątek dłużnika poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego w osobie P. D..

Na spotkaniu, które odbyło się w kancelarii pełnomocnika spółki (...) adwokata D. N., w dniu 5 września 2011 r., tymczasowy nadzorca sądowy P. D. poinformował spółkę (...) w piśmie z dnia 2 września 2011 r. stanowiącym zarządzenie nr 1, o ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego dla spółki. Jednocześnie poinformował, że bez zgody tymczasowego nadzorcy, zarząd spółki nie może dokonywać czynności przekraczających zwykły zarząd, w szczególności rozporządzać majątkiem, dokonywać czynności obciążających, zawierać jakichkolwiek ugód, czy też uznawać jakichkolwiek roszczeń, a także dokonywać wydatków ponad kwotę wydatków o charakterze stałym.

Na tym spotkaniu zostało doręczone prezesowi zarządu spółki (...) T. D. powyższe zarządzenie nr (...), co zostało potwierdzone jej własnoręcznym podpisem.

W dniu 7 września 2011 r. w kancelarii notarialnej notariusz M. M. (1) odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S..

Uchwałą nr (...) wybrano jednomyślnie 12 500 głosami „za” na przewodniczącego zgromadzenia T. D.. Przewodnicząca zgromadzenia stwierdziła, że na zgromadzeniu reprezentowany jest cały kapitał zakładowy spółki, nikt nie wniósł sprzeciwu ani co do odbycia zgromadzenia ani co do postawienia poszczególnych spraw na porządku obrad. W związku z tym, zgodnie z art. 405 ksh, mimo braku formalnego zwołania nadzwyczajne walne zgromadzenie władne jest do podejmowania prawnie skutecznych uchwał.

Uchwałą nr (...) nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy przyznało na podstawie art. 353 § 1 ksh akcjom imiennym serii B w ilości 8.900 o numerach od 3.601 do 12.500 uprzywilejowanie co do dywidendy w wysokości 200% dywidendy przeznaczonej do wypłaty akcjonariuszom uprawnionym z akcji nieuprzywilejowanych oraz wyłączyło na

podstawie art. 353 § 3 ksh, prawo głosu wobec akcji imiennych serii B w ilości 8.900 o numerach od 3.601 do 12.500 (akcje nieme).

Uchwałą nr (...) nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy zmieniło treść ustępu 3 w art. 5 statutu spółki i nadało mu nowe brzmienie:

„1. Akcie imienne serii B w ilości 8.900 o numerach od 3.601 do 12.500 są akcjami uprzywilejowanymi co do dywidendy w wysokości 200% dywidendy przeznaczonej do wypłaty akcjonariuszom uprawnionym z akcji nieuprzywilejowanych,

2. Każda akcja daje prawo jednego głosu, z tym że akcje imienne serii B w ilości 8.900 o numerach od 3 601 do 12.500 (akcje nieme) są pozbawione prawa głosu.”

Uchwałą nr (...) nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy odwołało członka Rady Nadzorczej J. L..

Uchwałą nr (...) nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy powołało z dniem 7 września 2011 r. M. Ł. na członka Rady Nadzorczej.

Powyższe uchwały zostały zaprotokołowane przez notariusz M. M. (1) w akcie notarialnym Rep. A nr (...).

Tymczasowy nadzorca sądowy nie został poinformowany o terminie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, a uchwały podjęte zostały bez jego zgody i wiedzy. Wiedzę o zgromadzeniu, które odbyło się w dniu 7 września 2011 r. uzyskał dopiero w czerwcu 2012 r. biorąc udział w innym zgromadzeniu akcjonariuszy pozwanej spółki.

W dniu 29 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o ogłoszenie upadłości spółki (...) postanowił zmienić postanowienie z dnia 2 września 2011 r. w ten sposób, że ustanowił zarząd przymusowy nad majątkiem dłużnika. Jednocześnie wyznaczył zarządcę przymusowego w osobie P. D..

W piśmie z dnia 4 marca 2013 r. skierowanym do pozwanej spółki zarządca przymusowy spółki (...), wskazał na nieważność z mocy prawa czynności prawnej polegającej na podjęciu w dniu 7 września 2011 r. pięciu uchwał. Jednocześnie poinformował, że nie wyrażał zgody na dokonanie tych czynności, ani przed podjęciem uchwał, ani też po ich podjęciu. Zarządca przymusowy wezwał pozwaną spółkę do złożenia oświadczenia o niekwestionowaniu nieważności czynności prawnych w terminie 3 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma, pod rygorem wszczęcia postępowania sądowego o ustalenie nieważności tych uchwał, w trybie art. 189 kpc.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji, wskazał, iż powód dochodził w niniejszej sprawie ustalenia nieistnienia pięciu uchwał jakie zostały podjęte na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Powód twierdził bowiem, że uchwały te zostały podjęte bez jego wiedzy i zgody, nadto z naruszeniem art. 38 w zw. z art. 76 ust 3 prawa upadłościowego i naprawczego.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż żądanie pozwu znajduje swoją podstawę prawną w treści art. 189 kpc, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał interes prawny, w szczególności Sąd I instancji wskazał, że ochrona prawa powoda, nie może być zapewniona w inny sposób. Powód nie ma bowiem legitymacji do wytoczenia powództwa na podstawie art. 422 ksh w z art. 425 ksh. Sąd Okręgowy argumentował, iż regulacja zawarta w art. 422 ksh w z art. 425 ksh określa krąg osób (organów) uprawnionych do wniesienia powództwa, a nie należy do niego będący powodem ani tymczasowy nadzorca sądowy, ani zarządca przymusowy. Dodatkowo w myśl ww. przepisów, legitymowaną jest osoba, która głosowała przeciwko uchwale a następnie zgłosiła sprzeciw. Jak stwierdził Sąd I instancji, oczywistym jest, że ten warunek nie został spełniony na gruncie niniejszej sprawy, bowiem powód pełniący wówczas obowiązki nadzorcy sądowego nie był w ogóle powiadomiony o mającym się odbyć w dniu 7 września 2011 r. zgromadzeniu akcjonariuszy i nie uczestniczył w nim. W konsekwencji nie głosował w przedmiocie podjętych uchwał, a co za tym idzie nie mógł dopełnić obowiązku w zakresie zgłoszenia sprzeciwu. Sąd Okręgowy wyraził pogląd,

że jedynie osoba trzecia - niebędąca podmiotem, o którym mowa w art. 422 ksh - może pod warunkiem wykazania interesu prawnego, na podstawie art. 189 kpc, żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, co do którego uchwała miała wywrzeć skutek prawny, powód zaś wykazał, że nie jest legitymowany do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał, zgodnie z art. 425 § 1 ksh.

Sąd Okręgowy argumentował, iż interes prawny powoda wyraża się również w tym, iż w obrocie gospodarczym funkcjonują obecnie uchwały podjęte bez jego wiedzy i zgody, która to zgoda była niezbędna dla ich ważności, a której on nigdy nie wyraził. Co istotne podjęcie uchwały nr 2 wyłączającej prawo głosu spowodowało, że akcjonariusz tj. spółka (...) nie będzie miała prawa głosu na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy. Uchwała ta pozbawiła zatem powoda – zarządcę przymusowego prawa głosu, a tym samym podejmowania decyzji dotyczących działalności gospodarczej spółki. Poza tym aktualnie między stronami istnieje spór, co do prawidłowości i ważności podjętych na zgromadzeniu akcjonariuszy uchwał. Tym samym w obrocie gospodarczym funkcjonują uchwały, co do których istnieje stan niepewności w zakresie zasadności ich funkcjonowania i oddziaływania w sferze prawnej. Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że powód wykazał, iż powództwo na podstawie art. 189 kpc jest jedynym a zarazem niezbędnym środkiem ochrony jego praw.

Sąd Okręgowy podniósł, iż Kodeks spółek handlowych określa dwie podstawowe drogi zmierzające do eliminowania z obrotu uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. Są to: powództwo o uchylenie uchwały oraz powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały. W pierwotnym założeniu zaskarżanie uchwał było możliwe tylko i wyłącznie w ramach jednego z tych dwóch powództw. Sąd I instancji wskazał, iż na przestrzeni lat w doktrynie i orzecznictwie wykształciła się jednak trzecia kategoria wzruszalnych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, tj. kategoria uchwał nieistniejących zaskarżanych w drodze powództwa bazującego na art. 189 kpc. Sąd I instancji przedstawił poglądy doktryny i orzecznictwa w przedmiocie możliwości dopuszczenia wyróżnienia uchwał nieistniejących i wskazał, iż mimo, że wyróżnienie takie budzi w doktrynie i orzecznictwie kontrowersje, to jednak w jego ocenie należy dopuścić możliwość oparcia powództwa o przepis art. 189 K.p.c. w celu wykazania nieistnienia uchwały.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż o uchwałach nieistniejących można mówić wówczas, gdy ma miejsce rażące naruszenie norm proceduralnych, przez co nie dochodzi w ogóle do podjęcia uchwały, wobec czego z braku substratu zaskarżenia, nie znajdują zastosowania przepisy kodeksu spółek handlowych, pozwalające na stwierdzenie nieważności uchwały. Nadto wskazał, że w praktyce sądowej, konstrukcja prawna uchwał nieistniejących funkcjonuje w bieżącym obrocie gospodarczym – istotna część powództw wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników i mających na celu wyeliminowanie uchwały z obrotu prawnego zawiera roszczenie o stwierdzenie jej nieistnienia. Sąd I instancji nadmieniał, że z punktu widzenia sądów rozpoznanie powództwa skierowanego przeciwko uchwale w trybie art. 189 kpc zawsze stanowi kwestię problematyczną, przy której należy ważyć dwie podstawowe wartości – pewności obrotu oraz interesu prawnego w ramach stosunków korporacyjnych, niemniej jednak polskie sądy dość często stosują konstrukcję uchwał nieistniejących, co w ocenie Sądu Okręgowego należy zaaprobować i potraktować jako pewien stan faktyczny, z którym nie sposób polemizować.

Jak podniósł Sąd Okręgowy, w orzecznictwie funkcjonuje wyraźne rozróżnienie uchwał nieistniejących od bezwzględnie nieważnych – z czym oczywiście wiążą się tryby zaskarżania, odpowiednio na podstawie art. 189 kpc oraz art. 425 § 1 ksh. Tym samym zastosowanie konstrukcji uchwał nieistniejących nie jest objęte zawartym w art. 425 § 1 ksh wyłączeniem stosowania art. 189 kpc – w sytuacji wyodrębnienia instytucji uchwał nieistniejących zaskarżanie ich w trybie art. 189 kpc, jest dopuszczalne.

Jednocześnie Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko, zgodnie z którym uchwała nieistniejąca jest to swoisty akt, który zawiera w sobie cały szereg wad i uchybień powodujących, że nie można go zakwalifikować jako uchwały w klasycznym rozumieniu. Innymi słowy, uchwała nieistniejąca jest to uchwała, której nie ma, tzn. akt, który ze względu na brak elementów konstytutywnych uchwały, nie może być uznany za uchwałę jako taką. W ujęciu ogólnym przedmiotowa konstrukcja ma miejsce w odniesieniu do stanów faktycznych, którym nie można przypisać cech uchwały i które nie mogą wywrzeć jakichkolwiek skutków prawnych, gdyż tylko pozorują uchwały.

Odnosnie uchwał podjętych na zgromadzeniu akcjonariuszy w dniu 7 września 2011 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że noszą one w sobie cechy, o których mowa wyżej, kwalifikujące je do kategorii uchwał nieistniejących. Sąd Okręgowy przyjął, że uchwały te zostały podjęte na zgromadzeniu akcjonariuszy, które odbyło się niezgodnie z art. 405 § 1 ksh. W myśl tego przepisu uchwały można powziąć, mimo braku formalnego zwołania walnego zgromadzenia, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia walnego zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad. Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie wskazuje w ocenie Sądu Okręgowego, że kapitał zakładowy pozwanej spółki wynosi 12 500, natomiast akcjonariusz – spółka (...) objęła akcje w ilości 8 900, zaś pozwana spółka dysponowała akcjami w ilości 3 900. Znamienne znaczenie w rozważanym stanie faktycznym ma w ocenie Sądu I instancji, fakt powołania w dniu 2 września 2011 r. dla spółki (...) tymczasowego nadzorcy sądowego. Sąd argumentował, iż wprawdzie powołanie tymczasowego nadzorcy sądowego nie odbiera dłużnikowi zarządu własnego nad majątkiem ale stanowi środek zabezpieczający, a także informacyjny w prowadzonej sprawie o ogłoszenie upadłości dłużnika. W takich sytuacjach w myśl art. 38 w zw. z art. 76 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego dłużnik uprawniony jest do dokonywania tylko czynności zwykłego zarządu, na dokonanie czynności przekraczających zwykły zarząd potrzebna jest zgoda tymczasowego nadzorcy sądowego. Wobec tego zarząd spółki (...) miał obowiązek powiadomić tymczasowego nadzorcę o nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy pozwanej spółki, w którym właśnie akcjonariuszem większościowym jest spółka (...). Natomiast tymczasowy nadzorca sądowy nie został o tym zgromadzeniu zawiadomiony mimo, iż prezes zarządu spółki (...) T. D. uzyskała informację o osobie tymczasowego nadzorcy i obowiązku wyrażenia zgody przez nadzorcę na wszystkie czynności przekraczające zwykły zarząd, co też potwierdziła własnoręcznym podpisem. Przedmiotowe uchwały zostały podjęte bez wiedzy i zgody tymczasowego nadzorcy sądowego.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy, powyższe prowadzi do wniosku, że na zgromadzeniu tym – wbrew twierdzeniom pozwanej - nie był prawidłowo reprezentowany cały kapitał zakładowy skoro tymczasowy nadzorca sądowy ustanowiony dla akcjonariusza większościowego spółki (...) nie został o nim powiadomiony. Zdaniem Sądu Okręgowego, doszło na gruncie niniejszej sprawy do rażących uchybień powodujących, że podjęte uchwały nie można zakwalifikować jako uchwał w klasycznym rozumieniu. Przesłanką powzięcia uchwał na walnym zgromadzeniu, które się odbyło mimo braku formalnego zwołania jest to, aby reprezentowany był cały kapitał zakładowy (art. 405 § 1 ksh). Skoro na zgromadzeniu, które odbyło się w dniu 7 września 2011 r. akcjonariusz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie był prawidłowo reprezentowany to uchwały zostały na nim podjęte z rażącym naruszeniem procedur. W ocenie Sądu I instancji, wystąpiła zatem sytuacja, w której za uchwały nieistniejące uznaje się decyzje akcjonariuszy zapadłe z naruszeniem większości wymaganej przez ustawę. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd przyjął, że przedmiotowe uchwały nie zostały podjęte, co kwalifikuje je do kategorii uchwał nieistniejących, o czym orzeczono w sentencji wyroku.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotowe uchwały zostały podjęte z naruszeniem przepisów art. 38 w zw. z art. 76 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego, tj. bez zgody powoda jako tymczasowego nadzorcy sądowego, na dokonanie przez spółkę (...) czynności przekraczających zwykły zarząd. Sąd I instancji przedstawił obszerny wywód prawny dotyczący rozumienia pojęcia „czynności przekraczających zwykły zarząd”, wskazując w szczególności, iż zakres zarządu zwykłego identyfikowany jest z czynnościami zmierzającymi do utrzymania zarządzanego majątku w dotychczasowym stanie. Innymi słowy czynności zwykłego zarządu to czynności typowe, powtarzalne dla danego rodzaju stosunków. Za czynności przekraczające zwykły zarząd uznaje się takie, których nie podejmuje się w prawidłowym (normalnym) toku prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w szczególności odnosi się to do uchwały nr (...) w przedmiocie przyznania akcjom imiennym spółki (...) uprzywilejowania co do dywidendy w wysokości 200 % dywidendy przeznaczonej do wypłaty akcjonariuszom uprawnionym z akcji nieuprzywilejowanych oraz wyłączenia prawa głosu wobec tych akcji imiennych serii B. Przyznanie zwiększonej dywidendy czy też odebranie głosu akcjom, nawet mając na uwadze charakter działalności prowadzonej w formie spółki akcyjnej, z uwagi na ich doniosłość w sferze praw majątkowych i korporacyjnych niewątpliwie dotyka kwestii przekraczających zwykły zarząd. Sąd I instancji podniósł, iż trzeba

również podzielić argumentację powoda wskazującą, że podjęcie uchwały w zakresie wyłączenia prawa głosu, pozbawiło tymczasowego nadzorcy sądowego spółki (...), czyli większościowego akcjonariusza pozwanej spółki, a następnie zarządcę przymusowego, prawa głosu. Nie można zatem mówić tu o sytuacji, w której czynności związana jest z normalną eksploatacją i normalnym pobieraniem pożytków. Skoro natomiast uchwała nr 3 w przedmiocie zmiany statutu spółki i nadanie mu treści zgodnie z podjętą uchwałą nr 2 jest właśnie konsekwencją tej uchwały, stanowiącej przekroczenie czynności zwykłego zarządu, to tym samym również uchwała nr 3 wprowadzająca w życie te zmiany stanowi czynność przekraczająca zwykły zarząd.

Sąd Okręgowy podniósł, że uchwały nr (...) i (...) dotyczą zmian na stanowisku członka rady nadzorczej spółki. Podobnie i w tym przypadku nie sposób się zgodzić w ocenie Sądu I instancji, by zmiany personalne w tak ważnym organie spółki nie stanowiły przekroczenia zwykłego zarządu. Sąd Okręgowy wskazał, iż rada nadzorcza jest organem spółki o szczególnych kompetencjach, szczegółowo opisując te kompetencje i ich niebagatelny w jego ocenie wpływ na działalność spółki.

Jak argumentował Sąd I instancji, skoro czynności prawne, których przedmiotem były uchwały podjęte na zgromadzeniu w dniu 7 września 2011 roku stanowiły czynności przekraczające zwykły zarząd, to ich podjęcie wymagało zgody tymczasowego nadzorcy sądowego. Tymczasem akcjonariusz – spółka (...), głosował nad tymi uchwałami bez uzyskania uprzedniej zgody, mimo zawiadomienia o osobie tymczasowego nadzorcy i obowiązku uzyskania zgody na czynności przekraczające zwykły zarząd. Zgoda, o której mowa w art. 76 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego ma charakter zgody osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 kc. Przy czym czynność prawna podjęta przez dłużnika bez wymaganej zgody tymczasowego nadzorcy sądowego jest czynnością prawną kulejącą. Jej skuteczność zależy od potwierdzenia przez tymczasowego nadzorcy sądowego. Nadzorca sądowy mógł wyrazić zgodę nie tylko przed dokonaniem czynności, ale także po jej dokonaniu. Sąd Okręgowy stwierdził, że na gruncie niniejszej sprawy tymczasowy nadzorca sądowy nie wyraził takiej zgody ani przed podjęciem uchwał, ani też nie potwierdził tych czynności po ich podjęciu.

Jak wskazał Sąd I instancji, uchwały podjęte na zgromadzeniu w dniu 7 września 2011 r. również w powyższym kontekście zawierają wady, czy też uchybienia powodujące, że nie można ich zakwalifikować do uchwał w klasycznym rozumieniu. Przedmiotowe uchwały podjęte zostały z naruszeniem procedury, skutkującą brakiem zaistnienia jej elementów konstytutywnych, którym nie można przypisać cech uchwały. W związku z tym przytoczone okoliczności także przemawiają za uznaniem ich za uchwały nieistniejące.

Sąd Okręgowy wskazał, iż stan faktyczny sprawy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt oraz zeznań świadków i strony powodowej.

Fakt objęcia przez spółkę (...) na podstawie umowy z dnia 9 sierpnia 2011 r. udziałów w ilości 8 900 w pozwanej spółce był w ocenie Sądu Okręgowego niesporny. Nie był kwestionowany fakt odbycia w dniu 7 września 2011 r. nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy pozwanej spółki, jak również treść podjętych uchwał.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy, strony nie były natomiast zgodne co do kwestii posiadania przez prezesa zarządu spółki (...) T. D. wiedzy o powołaniu dla tej spółki tymczasowego nadzorcy sądowego. Pozwana kwestionowała bowiem by w dniu, w którym odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszy którykolwiek z akcjonariuszy posiadał wiedzę, na temat tego, że postanowieniem z dnia 2 września 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie ustanowił dla spółki (...) tymczasowego nadzorcy sądowego. Ustalając stan faktyczny w zakresie wyżej wskazanej okoliczności, istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na dowodzie z dokumentu w postaci zarządzenia nr 1 tymczasowego nadzorcy sądowego, którego otrzymanie T. D. potwierdziła własnoręcznym podpisem (k. 149-150 akt). Jak wskazał Sąd I instancji, w toku procesu pozwana twierdziła, że podpis położony na dokumencie nie pochodzi od T. D.. Sąd jednak nie dał wiary tym twierdzeniom. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana zgodnie z ogólną regułą dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu w procesie wyrażoną w art. 6 kc i art. 232 kpc nie udowodniła, że podpis nie pochodzi od T. D.. Kwestionując tak istotną okoliczność pozwana nie podjęła jakiegokolwiek akcji dowodowej zmierzającej do wykazania podnoszonych okoliczności. Poza tym mimo prawidłowo skierowanych zawiadomień T. D.

nie skorzystała z możliwości wypowiedzenia się w zakresie swojej wiedzy na temat tymczasowego nadzorcy sądowego, a tym samym złożonego podpisu na zarządzeniu nr 1 z dnia 2 września 2011 r. i nie stawiała się ani na rozprawie w dniu 11 września 2013 r. ani na rozprawie w dniu 30 września 2013 roku, przy czym swojego niestawiennictwa w żaden sposób nie próbowała usprawiedliwić. Z powyższych powodów postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 30 września 2013 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania strony.

Sąd Okręgowy dał natomiast wiarę zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że T. D. została poinformowana przed terminem zgromadzenia o osobie tymczasowego nadzorcy sądowego, oraz że bez jego zgody zarząd spółki (...) nie może dokonywać czynności przekraczających zwykły zarząd. Powołane przez powoda okoliczności znajdowały bowiem w ocenie Sądu I instancji, odzwierciedlenie przede wszystkim w dowodzie z dokumentu, którego pozwana w żaden sposób nie podważyła. Ponadto świadek M. M. (2) na rozprawie w dniu 11 września 2013 roku po okazaniu mu zarządzenia nr 1, potwierdził „z dużą pewnością,” że jest to podpis T. D. (k. 160). Z kolei zeznania świadka A. Ł. potwierdzają w ocenie Sądu Okręgowego zeznania powoda o spotkaniu, które miało miejsce w dniu 5 września 2011 r., jak również w zakresie obecności na tym spotkaniu prezesa zarządu spółki (...) T. D.. Natomiast okazały się nieprzydatne do czynienia ustaleń faktycznych w pozostałym zakresie albowiem świadek nie pamiętał, czy na spotkaniu w dniu 5 września 2011 r. T. D. była o czymś informowana, nie był również w stanie stwierdzić, czy podpis na zarządzeniu nr 1 jest podpisem T. D..

Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Wskazał, że pozwana przegrała sprawę, zatem zobowiązana jest do zwrotu powodowi poniesionych kosztów procesu. Koszty te zamykają się kwotą 377 zł (na co składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł). Powód był zwolniony z obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu, zatem zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U nr 167 poz. 1398) koszty te Sąd nakazał pobrać od przeciwnika, tj. od pozwanej, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła w całości pozwana, zarzucają mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 425 § 1 KSH w zw. z art. 422 § 2 KSH przez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że powód nie był legitymowany do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał;

b. art. 425 § 2 KSH przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że powód nie miał możliwości wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały z zachowaniem terminu ustawowego;

c. art. 422 § 2 pkt 3) i 4) KSH przez ich niezastosowanie;

d. art. 189 KPC przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko pozwanej spółce w oparciu o art. 189 KPC, a ochrona przysługującego mu prawa nie może być zapewniona w inny sposób, przez innego rodzaju środki prawne,

e. art. 186 w zw. art. 40 ust 4 ustawy z 28.02.20103 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j.: Dz. U. z 2012 r. Nr 1112 ze zm.) przez ich błędną wykładnię i nie zastosowanie oraz przyjęcie, że zarząd spółki (...) miał obowiązek powiadomić tymczasowego nadzorcy sądowego o nadzwyczajnym zgromadzeniu akcjonariuszy pozwanej spółki, który miał obowiązek brać w nim udział, a uchwały numer (...)Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. z dnia 7 września 2011 roku nie mogły zostać podjęte bez zgody i wiedzy tymczasowego nadzorcy sądowego oraz poprzez przyjęcie, że zarządca nie ma legitymacji czynnej do zaskarżania uchwał;

f. art. 38 PUiN w zw. z art. 76 ust. 3 PUiN przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że uchwały numer (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. z dnia 7 września 2011 roku dotyczyły czynności przekraczających zwykły zarząd i jako takie wymagały zgody tymczasowego nadzorcy sądowego.

2. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów prawa

procesowego, tj:

a. art. 233 KPC § 1 KPC poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, a polegającą na przyjęciu, że doszło na gruncie niniejszej sprawy do rażących uchybień powodujących, że podjętych uchwał nie można zakwalifikować jako uchwał istniejących w klasycznym rozumieniu;

b. art. 6 KC w zw. z art. 232 KPC przez przyjęcie, że powód wykazał, że na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. w dniu 7 września 2011 roku nie był obecny cały kapitał zakładowy.

c. art. 230 KPC polegające na odmowie uznania faktów dotyczących obecności całego kapitału zakładowego na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S. w dniu 7 września 2011 roku, podczas gdy powód nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych, a wręcz przyznał wprost ww. fakt.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji, skarżąca rozwinęła szczegółowo uzasadnienie wskazanych powyżej zarzutów. Nadto skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje
3. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz, kosztów postępowania przed Sądem Odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wskazał, iż katalog podmiotów legitymowanych do wniesienia powództwa na podstawie art. 425 K.s.h. jest katalogiem zamkniętym i ani tymczasowy nadzorca sądowy ani zarządca przymusowy, nie ma według powyższej regulacji legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem na podstawie wskazanego przepisu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące stanu faktycznego, jak również wyrażoną przez ten Sąd ocenę prawną.

W sprawie bezsporny pomiędzy stronami pozostawał fakt, iż w dniu 7 września 2011r. w kancelarii notarialnej notariusz M. M. (1) odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej w S., podczas którego akcjonariusz spółka (...) głosowała za pięcioma uchwałami, bez otrzymania uprzedniej zgody ustanowionego dla niej nadzorcy sądowego. Bezsporny pozostawał również fakt, iż tymczasowy nadzorca sądowy nie został poinformowany o terminie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, a uchwały podjęte zostały bez jego zgody i wiedzy.

Spornym w sprawie było, czy czynności dokonane przez spółkę (...) w postaci głosowania za powyżej wskazanymi uchwałami, stanowiły czynności przekraczające zwykły zarząd, o których mowa w art. 76 ust. 3 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, a jeśli tak, to czy w związku z tym, że powód jako nadzorca sądowy nie wyraził na nie zgody, ma on legitymację do wytoczenia powództwa na podstawie art. 425 § 1 w zw. z art. 422 § 2 K.s.h. Spornym pozostaje również, czy w przypadku braku legitymacji powoda jako zarządcy przymusowego do wytoczenia powództwa



na podstawie przepisów K.s.h., posiada on legitymację do wytoczenia powództwa o uznanie wskazanych uchwał za nieistniejące, na podstawie przepisu art. 189 K.p.c., w tym czy uchwały te można za takie uznać, jak również, czy w prawie polskim w ogóle dopuszczalne jest wyróżnienie uchwał nieistniejących.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne wywoły Sąd Okręgowy dotyczące dopuszczalności wniesienia na podstawie art. 189 K.p.c. powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały spółki kapitałowej, pod warunkiem, że powód wykaże w myśl wskazanego przepisu, interes prawny do zaskarżenia tych uchwał. Podstawową przesłanką wykazania interesu prawnego, jest w tym przypadku przede wszystkim brak możliwości zaskarżenia uchwały, w oparciu o inną podstawę prawną, co oznacza de facto dla wzruszalności uchwał spółki akcyjnej, brak legitymacji powoda do wytoczenia powództwa, w oparciu o przepis art. 425 § 1 K.s.h. Interes ten nie pozostaje jednak jednowymiarowy, brak wskazanej legitymacji, choć jest warunkiem niezbędnym, stanowi jedynie jeden z elementów koniecznych do wykazania tego interesu. W pozostałym zakresie powód musi udowodnić, iż powództwo to zapewni mu ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie zakończy spór istniejący i prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Wskazać zatem należy, że hipoteza normy wynikającej z przepisu art. 189 K.p.c. ma charakter operatywny.

Tutejszy Sąd podziela również wywoły Sądu Okręgowego dotyczące wyróżnienia uchwał nieważnych i nieistniejących. O czynności nieistniejącej można mówić wtedy, gdy podjęto wprawdzie działania w celu dokonania czynności prawnej, jednakże ze względu na brak jej materialnych składników, akt prawny nie został uformowany (por. B. Lewaszkiewicz –Petrykowska (w:) „System prawa cywilnego” tom I s. 705). Czynność nieistniejąca nie podlega w ogóle klasyfikacji z punktu widzenia jej ważności. Czynność nieważna, stanowi natomiast czynność z punktu widzenia prawa, z tym, że nie może ona wywołać zamierzonych skutków prawnych. Tutejszy Sąd podziela pogląd wyrażony przez P. Sobolewskiego, iż stosunek nieważności do nieistnienia jest refleksem stosunku norm kompetencyjnych, konstrukcyjnych i przewidujących sankcję, przy czym istnieją dwie reguły konstytutywne konstruujące czynności prawne, tzn. złożenie oświadczenia woli oraz istnienie kompetencji do dokonania określonej czynności prawnej. O ile zatem naruszenie którejkolwiek z reguł konstytutywnych skutkować będzie nieistnieniem czynności prawnych, o tyle ich spełnienie nie zawsze będzie oznaczać, że czynność prawna wywoła zamierzone skutki, bowiem normy sankcjonujące mogą czynić ją nieważną (por. szerzej P. Sobolewski, Kontrowersje wokół pojęcia nieistnienia i nieważności czynności prawnej PPH 2009 nr 5, s. 33). Za słuszne należy zatem uznać zapatrywania Sądu I instancji, iż o uchwale nieistniejącej możemy mówić wówczas, gdy mamy do czynienia z rażącym naruszeniem norm proceduralnych, wobec czego w ogóle nie dochodzi do podjęcia uchwały, jak również, iż należy odróżnić uchwały sprzeczne z przepisami K.s.h., od aktów jedynie pozorujących uchwały, które ze względu na powstałe rażące uchybienia w procedurze ich podjęcia, w ogóle nie można określić mianem uchwał w rozumieniu tych przepisów.

Przechodząc do zarzutów skarżącego w pierwszej kolejności należy odnieść się do tych zarzutów apelacji, które dotyczą naruszenia prawa procesowego. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego, może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Odnośnie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 K.p.c. zauważyć należy, iż zarzut ten może być skuteczny wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tymczasem podnoszony przez skarżącego zarzut zmierza przede wszystkim do wykazania, iż Sąd I instancji niezasadnie przyjął, iż doszło do takich rażących uchybień w procedurze podejmowania zaskarżonych uchwał, które prowadzą do ustalenia, że uchwały te w klasycznym rozumieniu, nie istnieją. Argumenty skarżącego w tym zakresie odnoszą się jednak do obrazu przepisów prawa materialnego, normujących procedurę uchwalania i zaskarżania uchwał. Skarżący nie wykazał, które z kryteriów swobodnej oceny dowodów naruszył Sąd Okręgowy i jakie w związku z tym błędne ustalenia faktyczne poczynił. Wskazanie przez skarżącego, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, iż na zgromadzeniu akcjonariuszy nie był reprezentowany cały kapitał zakładowy, pozostaje kwestią wykładni art. 405 K.s.h., albowiem Sąd I instancji ustalił, iż na zgromadzeniu tym obecni byli wszyscy akcjonariusze pozwanej spółki, co nie przesądza jednak w ocenie tego Sądu, iż spełniona została przesłanka reprezentacji całego kapitału zakładowego.

Rozważania w tym zakresie pozostają jednak zarzutami dotyczącymi prawa materialnego, a to przede wszystkim wykładni art. 405 K.s.h., zaś do tego rodzaju zarzutów, Sąd Apelacyjny odniesie się w dalszej kolejności.

Podobnie ma się rzecz odnośnie zarzutów skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 6 K.c. w zw. z art. 232 K.p.c. i art. 230 K.p.c. Zarzuty skarżącego w tym zakresie zmierzają do wykazania, że powód nie podał ciężarowi dowodu odnośnie udowodnienia, iż na zgromadzeniu akcjonariuszy, nie był reprezentowany cały kapitał zakładowy. W ocenie skarżącego, Sąd I instancji samodzielnie poczynił takie ustalenie, nawet wbrew twierdzeniom powoda, który w uzasadnieniu pozwu wskazał, iż kapitał ten był w całości reprezentowany. Ponownie wskazać trzeba, iż należy odróżnić kwestie ustaleń stanu faktycznego i związanej z tym oceny dowodów odnośnie fizycznej obecności na walnym zgromadzeniu osób reprezentujących cały kapitał zakładowy spółki, od kwestii związanych z możliwością ich skutecznego działania, gdyż w tym zakresie ocena ta jest przede wszystkim oceną prawną, a nie ustaleniem faktów.

Przechodząc do podnoszonych przez skarżącą zarzutów dotyczących prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia art. 425 § 1 K.s.h. w zw. z art. 422 § 2 K.s.h. Zarzut skarżącego w tym zakresie, zmierza w kierunku wykazania, iż zawarty w art. 422 § 2 K.s.h. katalog podmiotów legitymowanych do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, jest katalogiem otwartym i z tej przyczyny, w kontekście art. 186 w zw. z art. 40 ust. 4 PUiN można zaliczyć do niego również zarządcę, w tym zarządcę przymusowego, jako wykonującego uprawnienia upadłego. Przy przyjęciu tego poglądu, powód niemiałby w ocenie skarżącego interesu prawnego do wytoczenia powództwa, w oparciu o przepis art. 189 K.p.c.

Zarzut skarżącej należy uznać za bezzasadny. Wykładnia językowa przepisu art. 422 § 2 w zw. z art. 425 § 1 K.s.h. wskazuje, iż katalog podmiotów legitymowanych do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały w spółce akcyjnej jest katalogiem zamkniętym, ustawodawca nie stosuje bowiem żadnych zabiegów językowych, w celu wskazania, iż również inne podmioty poza ujętymi w tym przepisie mają stosowną legitymację. Wskazać również należy, iż przepis przyznający danemu podmiotowi możliwość wytoczenia powództwa danego rodzaju, jest przepisem kompetencyjnym, zaś przepisy te nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Fakt, iż jak podnosi w apelacji skarżąca, ustawodawca przewidział w przepisach szczególnych legitymacje do wniesienia tego typu powództwa dla prokuratora, nie ma żadnego znaczenia dla uznania wskazanego katalogu za katalog otwarty, albowiem przepis szczególny nie może otwierać drogi do takich zabiegów interpretacyjnych, jak wnioskowanie z analogii o normach kompetencyjnych.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż wykonujący uprawnienia korporacyjne upadłego zarządca przymusowy, nie posiada autonomicznej legitymacji do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwały, zaś legitymacja ta pozostaje ściśle związana z osobą upadłego. W istocie bowiem, zarządca przymusowy działa w tym zakresie w zastępstwie upadłego. Przepis art. 422 § 2 w zw. z art. 425 § 1 K.s.h. przyznaje legitymację do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały akcjonariuszowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Powód, jako nadzorca sądowy, nie został w ogóle powiadomiony o mającym odbyć się 7 września 2011 r. zgromadzeniu akcjonariuszy, a przez to nie wziął w nim udziału, jak również nie mógł wyrazić swojej woli odnośnie udzielania zgody skarżącej, co do kierunku głosowania na walnym zgromadzeniu. Powód nie mógł zatem zgłosić sprzeciwu odnośnie podjętych uchwał i żądać jego zaprotokołowania, nie mógł również sprzeciwić się wobec zamiarów zarządu spółki (...), co do sposobu głosowania, został zatem w ten sposób pozbawiony potencjalnej możliwości uzyskania legitymacji do wytoczenia powództwa na podstawie ww. przepisów. Nie ma również znaczenia, iż powód zmienił swój status z nadzorcy sądowego na zarządcę przymusowego, skoro niedopełnione zostały przesłanki, od których zależy zaskarżenie, w trybie art. 422 § 2 w zw. z art. 425 § K.s.h., uchwały przez akcjonariusza. Powód jako zarządca przymusowy, wykonuje uprawnienia korporacyjne w zastępstwie tego akcjonariusza a nie obok niego, nie przysługują mu zatem żadne dodatkowe prerogatywy poza ewentualnie wskazanymi wprost w przepisach prawa. Jak słusznie jednak zauważył Sąd Okręgowy, brak jest przepisów szczególnych w tym zakresie.

W tym kontekście należy również rozważyć naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 405 K.s.h. Sąd ten przyjął, iż uchwały podjęte na walnym zgromadzeniu w dniu 7 września 2011 r. należy uznać za nieistniejące na skutek braku reprezentacji całego kapitału zakładowego na zgromadzeniu, które nie było formalnie zwołane. Sąd Okręgowy upatruje braku tej reprezentacji w fakcie, iż akcjonariusz spółka (...) nie miała kompetencji do głosowania w sprawie

uchwał przekraczających jej zwykły zarząd, albowiem nie otrzymała stosownej zgody w trybie art. 76 PUiN od ustanowionego dla niej nadzorca sądowego. W konsekwencji uchwały te są w ocenie Sądu Okręgowego, nie tyle nieważne, co nieistniejące.

Pogląd Sądu I instancji należy uznać za trafny w tym rozumieniu, iż brak możliwości (kompetencji) do wykonywania prawa z akcji przez osobę obecną na nieformalnie zwołanym walnym zgromadzeniu przesądza o tym, iż nie można twierdzić, że na zgromadzeniu tym reprezentowany jest cały kapitał zakładowy w zakresie, w którym prawo to z tych akcji nie może być w ogóle przez tą osobę wykonane. Uchybienie to, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, stanowi rażące naruszenie w procedurze podjęcia uchwały, gdyż decyzje akcjonariuszy zapadłe w takim przypadku z naruszeniem większości wymaganej przez ustawę, czyni podjęte uchwały, nieistniejącymi.

Konsekwencją uznania braku legitymacji powoda do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwały spółki na podstawie przepisu art. 425 § 1 w zw. z art. 422 §2 K.s.h, jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 425 § 2 K.s.h. Skoro bowiem dany podmiot nie posiada legitymacji do wniesienia określonego typu powództwa, to bezprzedmiotowe pozostaje rozważanie terminów do jego skutecznego wniesienia.

Nie trafny pozostaje również zarzut skarżącego dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 422 § 2 pkt 3 i 4 K.s.h. Postanowienia przepisów art. 422 § 2 pkt 3 i 4 K.s.h. odnoszą się do sytuacji zarówno niedopuszczenia akcjonariusza do udziału w walnym zgromadzeniu jak i braku obecności akcjonariusza na tym zgromadzeniu, nie dotyczą zaś kwestii możliwości jego skutecznego działania. Akcjonariusz spółka (...) była obecna na odbytym w dniu 7 września 2011 r. zgromadzeniu akcjonariuszy, jak również została ona dopuszczona do udziału w tym zgromadzeniu. Nadzorca sądowy nie jest osobnym podmiotem legitymowanym w myśl art. 422 § 2 K.s.h na równi z akcjonariuszem, a jedynie podmiotem, od którego zgody uzależniona jest skuteczność czynności przekraczających zwykły zarząd, dokonanych przez tego akcjonariusza.

Odnośnie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 189 K.p.c., wskazać należy, iż skarżący kwestionuje interes prawny powoda w zaskarżeniu przedmiotowych uchwał, albowiem w jego ocenie powodowi przysługiwały środki zaskarżenia przewidziane w K.s.h. Zarzut ten pozostaje nietrafny.

Sąd Apelacyjny podziela zaprezentowane przez Sąd I instancji poglądy dotyczące zdefiniowania pojęcia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 K.p.c. zaś potrzebę ich ponownego przytoczenia uznaje za zbędną. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż powód posiadał interes prawny niezbędny do wytoczenia powództwa w trybie art. 189 K.p.c. Po pierwsze wskazać należy, iż powód skutecznie wykazał, że nie jest legitymowany do wytoczenia powództwa na podstawie art. 425 § 1 w zw. z art. 422 § 2 K.s.h. Po drugie w obrocie gospodarczym, funkcjonują obecnie uchwały podjęte bez jego wiedzy i zgody, która to zgoda na podstawie ustawy prawo upadłościowe i naprawcze była potrzebna dla ich ważności, a której to zgody powód nie wyraził. Po trzecie uchwała nr (...) pozbawiła powoda, jako zarządcę przymusowego spółki (...), przysługującego jej prawa głosu a tym samym podejmowania decyzji dotyczących działalności gospodarczej spółki (...). Uchwała nr (...) czyniła zaś zmianę w organie kontroli spółki, wprowadzając niepewność powoda co do przyszłej działalności tego organu, istotnej ze względu na pełnioną przez powoda funkcję. Po czwarte, pomiędzy stronami istnieje spór, co do ważności podjętych na zgromadzeniu akcjonariuszy uchwał, co przeczy zasadzie pewności obrotu prawnego, zaś wydanie wyroku zakończy spór istniejący i może zapobiec powstaniu kolejnego sporu w przyszłości.

Niezależnie od powyższych rozważań wskazać należy, iż uznanie, że powód nie jest legitymowany na podstawie art. 189 K.p.c. do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia przedmiotowych uchwał, jak również uznanie, iż nie ma on tej legitymacji na podstawie przepisów K.s.h., pozbawiłoby powoda w zaistniałym stanie faktycznym, możliwości wykonywania jego uprawnień, jako nadzorca sądowego. W tej konstatacji należy upatrywać stwierdzenia, iż pomijając spór odnośnie wyróżnienia uchwał nieistniejących, wyrok Sąd I instancji, jest słuszny co do zasady.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 186 w zw. z art. 40 ust. 4 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, to wskazać należy, iż zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, iż Sąd I instancji w sposób błędny przyjął,

iż zarząd spółki (...) miał obowiązek powiadomić tymczasowego nadzorcę sądowego o nadzwyczajnym zgromadzeniu, jak również, że osoba ta mogła brać w nim udział.

Racje ma skarżący, że nadzorca sądowy, nie ma uprawnień do wykonywania praw korporacyjnych upadłego. Nie zmienia to jednak faktu, iż na podstawie art. 76 PUiN dla skuteczności czynności prawnej upadłego przekraczającej zwykły zarząd, wymagana jest zgoda nadzorcy sądowego i w tym właśnie fakcie, Sąd I instancji zasadnie upatruje obowiązku, co najmniej powiadomienia przez upadłego nadzorcy sądowego w sytuacji, w której ma dojść do wykonania takiej czynności. Skoro ustawodawca wymaga, aby upadły otrzymał zgodę nadzorcy sądowego na dokonanie czynności, to wnioskować można, że wymaga również mniej, aby nadzorca był o zamiarze dokonania tej czynności powiadomiony.

Odnosnie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 38 w zw. z art. 76 ust. 3 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, to wskazać należy, iż skarżący zmierza do wykazania, że głosowanie na wlanym zgromadzeniu akcjonariuszy przez spółkę (...) za uchwałami nr (...), nie stanowiło dokonania przez spółkę czynności przekraczających zwykły zarząd. Z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Sąd Apelacyjny podziela wywód prawny Sądu I instancji dotyczący kwalifikowania czynności jako czynności przekraczających zwykły zarząd, w szczególności zaś, iż czynnościami zwykłego zarządu są czynności zmierzające do utrzymania majątku zarządzanego w dotychczasowym stanie, tj. są to czynności związane z normlaną eksploatacją i normlanym pobieraniem pożytków. Wszelkie zaś czynności przekraczające ten zakres, są czynnościami przekraczającymi zwykły zarząd. Jak zasadnie stwierdził Sąd Okręgowy za E. Gniewkiem, w razie wątpliwości należy przyjąć, iż dana czynność jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd z tym, że oceny tej należy dokonać w kontekście rodzaju i rozmiaru działalności danego podmiotu.

Odnosząc się szczegółowo do podjętych przez spółkę (...) czynności, wskazać należy, iż uchwała nr (...) miała za przedmiot przyznanie akcjom będących w posiadaniu (...) uprzywilejowania, co do dywidendy przy jednoczesnym wyłączeniu prawa głosu z tych akcji – działanie to ze względu na swoją doniosłość w sferze praw majątkowych i korporacyjnych, należy uznać za działanie przekraczające zwykły zarząd. Co więcej, działanie to pozbawiło powoda, jako nadzorcę sądowego, prawa głosu a więc wpływu na funkcjonowanie pozwanej spółki, w której spółka (...) jest większościowym akcjonariuszem. Uchwała nr (...) stanowi konsekwencje uchwały nr (...), albowiem traktuje o zmianie statutu spółki zgodnie z treścią uchwały nr (...), więc z ww. przyczyn, również stanowi ona czynność przekraczającą zwykły zarząd. Uchwały nr (...) stanowią o zmianie na stanowisku członka rady nadzorczej pozwanej spółki zaś wskazać trzeba, że rada nadzorcza jest organem spółki o szczególnych kompetencjach. Generalnie ma za zadanie m.in.: pełnić w spółce funkcje nadzoru, może mieć wpływ na skład zarządu, gdy statut spółki tak stanowi, może zawieszać członków zarządu w czynnościach, posiada również kompetencje reprezentacyjne w stosunkach wewnętrznych, gdy wnosi powództwo o uchylenie uchwały lub stwierdzenie nieważności uchwały. Z tych względów należy uznać, iż kompetencje rady nadzorczej mogą mieć niebagatelny wpływ na działalność spółki, stąd też wybór członka rady nadzorczej, stanowi czynność przekraczającą zwykły zarząd.

Kończąc rozważania nadmienić trzeba, że mimo objęcia granicami zaskarżenia również orzeczenia o kosztach procesu w punkcie II i III wyroku, w apelacji nie podniesiono jednak pod kierunkiem takiego rozstrzygnięcia żadnych zarzutów, stąd nie poddawało się ono kontroli instancyjnej.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako niezasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 K.p.c., art. 108 § 1 K.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA M. Gołuńska SSA H. Zarzeczna SSA M. Iwankiewicz